KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek. 27 Lipca / 8 Sierpnia Rok 1853. № 205. Jutro, Śgo Romana M.

Uroczystość *Przemienienia* PAŃSKIEGO, onegdaj w kilku Kościołach solennie była obchodzona. Ołtarze ku czci Objawienia się BOZKIEGO na górze *Tabor*, istnieją w Kościele Metropolitalnym, u XX. *Dominikanów*, u XX. *Kapucynów* i w innych.— W Kościele Metropolitalnym od rana, przed odwiecznym Ołtarzem *Przemienienia*, odprawiane były Wotywy i Msze Śte. Summę celebrował JW. JX. Prałat *Białobrzeski*; a Kazanie miał W. JXdz *Sławianowski*. Mnóstwo pobożnych napełniało starożytną Świątynię. Podobny natłok był u XX. *Kapucynów*. Wczoraj zaś, jako w pierwszą Niedzielę, po *Przemienieniu*, liczni Włościanie i Włościanki, zjechali się dawnym zwyczajem do miasta, na Nabożeństwo do *Fary*. Równo ze dniem wyruszyły fury i furki, z *Młocin* i *Wawrzyszewa*; z *Jabłonny* i *Tarchomina*; z *Brudna* i *Białołęki*; z *Willanowa*, *Czerniakowa* i *Siekierek*; z *Służewa*, *Służewca*, i *Wyczułek*; z *Opacza i Odolan*, spiesząc do miasta. Piesi wydążali za niemi, tak, że około 8ej z rana, *Warszawa* wyglądała jakby wśród kiermaszu. Poczciwi Rolnicy wystąpili w szatach świątecznych. Mężczyzni w sukmanach granatowych lub zielonych z karmazynowemi wyłogami, z kapelusikami czarnemi z ołowianą sprzączką i pawim piórkiem albo w czapkach siwych barankowych, na kokardki, to czerwone, to szafirowe, to papuziowe zawiązanych. Strój kobiet przedstawiał istną tęczę. Czerwone dużo kwieciste jupki, białe fartuchy, kolorowe trzewiki wstążeczkami do koła obszyte, gorsety sukienne różnobarwne, a na głowach chustki palmiaste, czerwone, żółte i t. d., świeżo, hożo, wyglądały, przy opalonych twarzach, (w tej chwili w dwójnasób dla żniw), wiejskich pracowniczek; sute strumienie wstążek, i girlandy kwiatów, dopełniały stroju dziewek i dzieweczek. Wszystko to jak BÓG przykazał, przystępowało do ŚŚ. SAKRAMENTÓW, skupowało *ex vota*, modliło się pobożnie przez całe rano, napełniając głównie Kościół Archi-Katedralny. Po południu, rozproszyły się tłumy wiejskie po mieście, przypatrując się okazałościom *Warszawy*, która co rok nowych nabiera ozdób; a kiedy słońce miało się ku zachodowi, wracały do wiejskich ustroni. Zwykły wieczorny spacer świąteczny na *Nowym-Świecie*, połączył w jedno grono piękności *Warszawy*, z gronem Włościan i Włościanek wsi, w stronie południowej zamiejskiej położonych.

Wczoraj w Kościele XX. *Bernardynów*, Amatorowie muzyczni, w czasie Summy, wykonali po raz drugi nową Mszę (in A. dur) Nr 13ty na 4ry głosy z organem, kompozycji Józefa *Stefaniego*, D. M. T. W.; na BENEDICTUS, Modlitwę Antoniego *Tejchmana*.

Doszła wczoraj do *Warszawy* z *Berlina*, a tam z *Lipska* telegrafem, smutna z *Altenburga* wiadomość. Dnia 3 b. m. zasnął w BOGU, J. X. W. Xiążę JERZY, Panujący Xiążę *Sasko-Altenburgski*, Stryj JEJ CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEJ XIĘŻNY ALEXANDRY JÓZEFÓWNEJ. J. X. Wysokość, urodził się d. 24 Lipca 1796 roku. Był synem wtorym Panującego Xięcia FRYDERYKA i Karoliny Xiężniczki *Meklenburg-Strelitz*. Objął rządy w skutek abdykacyi starszego Brata swego J. X. W. Xięcia JÓZEFA, dnia 30 Listopada r. 1848. Żył lat 57; panował lat niespełna 5. Z Małżonki swojej, J. X. W. Xiężnej MARYI, Córki niegdy Xięcia Fryderyka-Ludwika *Meklenburg-Schwerin*, zostawia dwóch synów, JJ. XX. WW. Xiążąt *Ernesta* i *Maurycego*.

J. X. W. Xiążę ERNEST *Sasko-Altenburgski*, który po ojcu kraj ten dziedziczy, urodził się d. 16 Września r. 1826; liczy lat 27. (Jego Xiążęca Wysokość znajdował się w *Warszawie* w roku 1850).

NAJJAŚNIEJSZA KRÓLOWA *Niderlandzka*, udała się z *Petersburga* do *Moskwy*, pociągiem nadzwyczajnym, w nocy z dnia 17 (29) na 18 (30) Lipca.

Pocztamt Warszawski, podaje do publicznej wiadomości, iż poczty osobowo-listowe wysyłane obecnie z *Warszawy* do *Kowna*, codziennie o godzinie 4tej po południu, od 1 (13) Sierpnia r. b., odchodzić będą również codziennie o godzinie 6tej wieczorem, a to w celu zapewnienia możności zabierania się z temi pocztami osób i korespondencji przybywających do *Warszawy* koleją żelazną.— Zarządzający Pocztamtem *Warszawskim*, Radca Zarządu, *Kaczaunoff*.— Za Sekretarza, *Gajewski*.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do d. 26 Lipca (7 Sierp:) r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 80, na które, tudzież na dawniejsze, w 435 wnioskach, złożono rsr. 8,299 kop. 50. Na żądanie 74 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 49 kop. 68), rsr. 4,341 kop. 29, i umorzono xiążeczek oszczędności 21. Przeto Uczestników 9,828, posiada kapitał rsr. 456,371 k. 60½.

Przy wejściu do krużganków Kościoła XX. *Reformatów*, uderzają nas dwa bardzo dobrego pędzla obrazy, z których jeden przedstawia ZBAWICIELA świata, w chwili odprowadzania go z przed sądu *Piłata*, a drugi *wskrzeszenie Łazarza*. Nie pierwszy to raz spotykamy się z tego rodzaju darami, skreślonemi utalentowaną ręką, a złożonemi z szczerego serca. Pomijając inne, dotąd jeszcze przyozdabia i w długie lata przyozdabiać będzie fronton tegoż Kościoła, Obraz BOGA-RODZICY z DZIECIĄTKIEM JEZUS na ręku, dar znakomitego Artysty naszego Nauczyciela Szkoły sztuk pięknych *Hadziewicza*. Przykład ten nie pozostał bez naśladowania, a jakby wstępując w ślady swego Nauczyciela, P. Wojciech *Gerson*, b. uczeń Szkoły Sztuk Pięknych, przysłużył się w tych dniach Kościołowi XX. *Reformatów*, obrazami

w krużganku, o których mówiliśmy powyżej. Dar ten stanowić będzie na długo dla Kościoła pamiątkę, i poświadczy o bogobojności synów, jaką niegdyś chlubili się słusznie ich ojcowie.

JW. Baron *v. Bode*, Wielki Mistrz Dworu Cesarskiego, wyjechał do *Moskwy*, wraz z Córką swoją JW. Baronówną Anną *v. Bode*, Panną Honorową NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ.

Najprzewielebniejszy JX. *Benjamin*, Komisarz Jeneralski Zakonu *Kapucyńskiego*, dziś rano opuścił *Warszawę*, udając się do dóbr *Grochowa* pod *Węgrowem*, gdzie przez cały tydzień gościć będzie tamże u WW. *Rawiczów*. Do majętności *Grochów*, należy wieś *Czerwonka*, w której znajduje się Kościół parafjalny.

Jutro, jako w rocznicę skonu ś. p. Józefy *Kamińskiej*, Panny, odbędzie się w Kościele XX. *Bernardynów*, o godzinie 10tej z rana, żałobne Nabożeństwo; na które, pozostali Rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

I wczoraj jeszcze znaczna ilość fur po żniwarzy przybyłych, zapełniła od rana plac *przed-Ratuszowy;* ale mniej już znalazła ochotników jak pierwej, bo żniwa na piękne, przeszło od 2ch tygodni rozpoczęte zostały w okolicach *Warszawy*. Na urodzaje narzekać nie można, chociaż plony zależą od miejscowości. W jednym bowiem punkcie, jak najpiękniejsze jest ziarno, w innym znowu, przechodzi go swą bujnością słoma. Tu zwłaszcza na gruntach górzystych, jak najwyborniejsze *kartofle* i bez najmniejszego śladu zarazy, a tam, osobliwie w nizinach, wszystkie zniszczone. Jeżeli wszakże skompensujemy straty z plonami, zawsze w rezultacie wypadnie nam jaki-taki urodzaj, za co niech będą BOGU NAJWYŻSZEMU dzięki.

Gmina *Ewangielicko-Augsburgska*, w ciągu z. m., utrzymywała w Domu Przytułku ubogich starców i kalek obojej płci 53, udzieliła wsparcie miesięczne pieniężne stałe w ilości od kop: 45 do rs. 1, osobom 92. Ogólna przeto liczba osób wspieranych i całkowicie utrzymywanych w zeszłym miesiącu, wynosi 145. Nadto 11 wdów, dwóch ojców familji, oraz 45 dzieci, zostają wsparciem pieniężnem, ubiorem, żywnością, i bezpłatnem uczęszczaniem do szkoły, wspierani.

Że wczoraj była *Niedziela*, to też od rana zachmurzyło się niebo, tak bowiem rzadko sprzyja nam teraz w dni świąteczne pogoda. Jedna tedy część *Warszawian* utrzymywała, że będzie deszcz padał; druga znowu była zdania, że się wypogodzi; a trzecia nakoniec ciągle się wachała, nie wiedząc na którą przeważyć się stronę. Płynęły godziny, spór się rozstrzygał, i rozstrzygnął się w ten sposób: że słonko nader było skąpe w ukazaniu się spragnionym blasku jego oczom, deszcz jednak niepadał i pod wpływem pochmurnego stanu powietrza, nader miła przez cały dzień przetrwała pogoda. Można było przekonać się o tem, rzuciwszy okiem albo na *Alee*, albo na *Dolinę Szwajcarską*, gdzie jak to mówią było *jakby nabił*, albo wreszcie na wspaniały *Ogród Botaniczny*. Z ogrodu tego mnóstwo osób skierowało się ku *Łazienkom Królewskim*, a bijący wodotrysk i ustawiona na tarasie muzyka wojskowa, grzmiąc nieustannie, uprzyjemniała chwile używającym przechadzki.

Ogród za Zamkiem nad *Wisłą* ślicznie w tych czasach urządzony, dopełnia przyozdobień tego wspaniałego gmachu, który w r. z., z takiem staraniem i okazałością, odnowiony został. Pomnożono w drzewa istniejące kląby, zasadzono nowe, skreślono na murawie kształtne w guście *angielskim* drogi, wywyższono grunt od strony *Wisły*, aby ogród od wylewu zabezpieczyć. Z *Nowego-Zjazdu* wszystko to widzieć można, a obraz Zamku i pałacu *pod Blachą* na górze, otoczonych zewsząd zielonością ogrodów, pomarańczowemi na nowo zbudowanej galerji drzewami, cudnie się ze wszech stron a szczególniej wjeżdżającym do miasta od strony mostu przedstawia.

Życzeniem jest Obywateli Gubernji *Lubelskiej*, aby tryki zwane *Infantados*, z owczarni *Czerniakowskiej*, JW. Hrabiego *Ossolińskiego*, mogły przybyć na jarmark walny *Łęczyński*, w dniu 1szym Września r. b. corocznie odbywający się, a można zaręczyć za prędki i korzystny pokup takowych.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czetwerti 622, *pszenicy* czetwerti 1,701, *jęczmienia* czetw: 726, *owsa* czetw: 1,448, *grochu* polnego czetw: 225, *kaszy* jęczmien: czetwer: 177, *kartofli* czetw: 796, *siana* pudów 11,612, *słomy* pudów 6,180.

Nakładem składu nót muzycznych Ig: *Klukowskiego*, wyszedł nowy Mazur p. t. *Mazur z nad brzegów Wisły*, skomponowany na fortepjan i ofiarowany JW. Jenerałowej *d'Engelhardt*, przez H. *Chojnackiego*. Cena kop: 15. Jest do nabycia we wszystkich składach muzycznych i w litografji J. *Müller*.

Otrzymaliśmy wiadomość od wiarogodnej osoby, iż w Cesarstwie, w dobrach JW. Hrabiny Niny *Branickiej*, kobieta wiejska, w chwili wymiotów, wyrzuciła z siebie żabę (ropuchę). Wypadek ten przypisują powszechnie, połknięciu przez tę kobietę nasienia ropuszego, podczas zaspakajania w polu jak to często bywa, pragnienia, z pierwszej lepszej kałuży, w której nieco ustała się woda, lub też z jakiego stawu.

Dziś nadesłano do Redakcji *Kurjera* bezimiennie rs. 10, które jako wygrany zakład w mieście *Sochaczewie*, przeznaczne zostały na cel dobroczynny, a mianowicie na wsparcie biednych Wdów. w następującym sposobie: dla Wdowy *Fal:* przy ulicy *Nowolipki* N° 2378, rs. 3; dla Wdowy *Kak:*, rs. 2; dla Wdowy *Fri:*, rs. 3, i dla Matki trojaczków *Pstrągowskiej* przy ulicy *Stojerskiej* N° 1774, rs. 2.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Don Bucefalo*, Panie: *Marcora* i *Quattrini*, oraz PP. *Zucchini* 4-kroć i *Ciaffei*. W Teatrze Rozmaitości, po Komedji *Śluby Panieńskie*, Pani *Komorowska* 4-kroć, Pani *Zielińska* 2-kroć, Pan *Komorowski* 4-kroć, i Pan *Chomanowski* 2-kroć; po Komedji, *Panna na wydaniu*, Wszyscy po 2-kroć.

Przełożona Szkoły wyższej żeńskiej, Karolina *Philippi*, zawiadamia szanownych Rodziców i Opiekunów,

iż zapis uczennic i kurs nauk na rok szkolny 1853/4 w tym Zakładzie, utrzymywanym w domu W. *Borkowskiego* Aptekarza w *Łowiczu* Nro 229, rozpoczął się z dniem 1szym b. m.

Ameryka.— Między-morze *Tehuantepek*, ogłoszone zostało oddzielnem territorjum, z miastem stołecznem *Minetellan*. (Ind. Belge.)

Anglja.— Jakkolwiek jeszcze przeszło dwa tygodnie do zamknięcia posiedzeń Parlamentu, ledwo 200 reprezentantów bawi w *Londynie;* reszta zwabiona pogodą, wyjechała już na wieś.—*Z Irlandji* donoszą, że choroba kartofli znowu zjawia się, a nawet szerzy się w niektórych punktach silniej jak kiedykolwiek.— W *Portsmouth* stoją dwa okręta wojenne *pruskie*, fregata *Gefion* i korweta *Amazone;* po ukończeniu napraw, odpłyną one na morze *Śródziemne*, dla ukarania *Marokańskich* rozbójników gór *Ryf*, za znieważenie flagi *pruskiej*.— Dzienniki dowodzą, że wojnę z *Birmanami* ukończyć należy jak najrychlej, by posłać flottę z *Irawaddy* na morza *Chińskie*, z powodu tamecznych wypadków. Jeżeli powstańcy używać opjum zakażą, a naczelnicy sumiennie do tego się wezmą, to znowu znaczny dochód upadnie Kompanji *Wschodnio-Indyjskiej*, do której monopol uprawy opjum w *Indjach* należy.— Z dzienników *amerykańskich* wnioskują, że wojna między *Mexykiem* a *Stanami Zjednoczonemi*, jest bardzo prawdopodobną. (Neue Pr: Ztg.— J. des Deb:).

Austrja.— Z powodu odjazdu Cesarskiej rodziny do *Ischl*, przyśpieszą o kilka dni ślub (przez prokurację) przyszłej Xiężny *Brabantu:* nastąpi on około 15 b. m. w *Schoenbrunn;* Królowa *Pruska* pono na nim znajdować się będzie. — Arcy-Xiążę *Albert* dopiero w połowie b. m. wróci do *Węgier*.— Cesarz zatwierdził już kodex postępowania sądowego kryminalnego; w ten sposób organizacja sądowa państwa, uzupełnioną zostaje.— Z *Medyolanu* przybył do *Wiednia* Feldm:-Poru: *Benedek*, wysłany z ramienia Hr: *Radeckiego*, by reprezentował żywioł wojskowy w naradach, które w *Wiedniu* odbywają się nad organizacją *Lombardji*. — Z *Smyrny* donoszą, że wszyscy wychodźcy mają być wydaleni z tego miasta.— Na pamiątkę szczęśliwego ocalenia Cesarza, Dyrektor Szkoły Głównej Obwodowej w *Tarnowie*, P. *Pospischill*, ze składki sprawił chorągiew dla młodzieży szkolnej. Z jednej strony ozdabia ją wizerunek Śgo Jana *Nepomucena*, Patrona Szkoły; z drugiej, *Orzeł Cesarski*. Uroczyste poświęcenie chorągwi, nastąpiło dnia 23 Maja. Summę celebrował Biskup *Tarnowski*. — W dniu 23 z. m., odprawiono w Grecko-Katolickim Kościele parafjalnym XX. *Bazyljanów* w *Żółkwi*, Nabożeństwo żałobne za duszę Ministra Hr: *Stadion*. (Schles: Ztg.— Gaz: Lwow:).

Otrzymujemy wiadomość, iż w dobrach Hr: Leona *Rzewuskiego* w *Łuczanowie*, wybuchł w końcu z. m., pożar, skutkiem którego spłonęły stodoły, spichlerze, zbiór siana, koniczyny i zboża.

Karpaty rok-rocznie mają swych gości, których badania i prace, niemałe jak tego mamy już dowody przynoszą dla nauki korzyści. W r. b., a zwłaszcza w tej chwili góry te zwiedzane są przez dwóch Doktorów z Wszechnicy *Krakowskiej*, to jest *Majera* i *Skobla*. Inni znów z tejże Wszechnicy jak Dr *Dietl*, udał się do *Stambułu*, a Dr *Brick* do północnych *Niemiec* i *Londynu*.

Chiny.— Wiadomości z *Hong-Kong* dochodzą do 24 Maja: »Powstanie *Chińskie* wzrosło bardzo i zagraża *Pekinowi*. W d. 31 Marca powstańcy wzięli *Nankin*, drugie miasto Cesarstwa; 19 Maja po krwawej bitwie wzięli *Amoy*, i zaraz posłali straże dla opieki nad fabrykami i konsulatem *Angielskim*. Chwalą się oni, że w *Nankinie* wycięli 25,000 *Tatarów* mężczyzn, kobiet i dzieci. Główna część wielkiej rzeki *Yan-tse-Kiang* do nich należy, równie jak wstęp do wielkiego kanału; wojska Cesarskie jednak ważne zajmują pozycje tak nad rzeką ową jak i nad kanałem, głównemi drogami w *Chinach*, których stanowcze zajęcie, tryumf jednej z stron zapewni. Mają oni w *Nankinie* 8,000 wojska, w okolicy zaś sprzymierzonych 25,000, codzień zaś ta armja się powiększa przybywającemi zewsząd rabusiami. Ponieważ najdziwniejsze pogłoski chodziły o ich zamiarach względem cudzoziemców, przeto Gubernator Angielski *Bonham*, wyprawił się parostatkiem *Hermes* do *Nankinu*, gdzie bawił dni pięć, przyjmowany z wielkiem uszanowaniem przez naczelników, z któremi wiele konferował. Wrócił do *Szangoe* w dniu 5 Maja i nie małem było zdziwienie osady *Angielskiej*, gdy z ust Gubernatora dowiedziano się, że owi powstańcy są Chrześcijanami protestantami i wrogami bałwochwalstwa, że znają *Bibl̄ję*, i że ich prawa niebieskie, jak je zwią, są to *Dziesięcioro* BOZKICH *Przykazań*. Oświadczyli oni Gubernatorowi, że przeciw cudzoziemcom nic nie mają, i handel wszelki popierać będą, wyjąwszy opjum. Wielu mniemało, że Gubernatora oszukano pokazawszy mu kilku *Chińczyków* nauczonych przez *Misjonarzy;* ale później pokazało się, że w istocie Chrześcjanizm ma wielką przewagę w armji powstańców. Donoszą też z *Chin* o innych cząstkowych powstaniach, nie zostających w związku z owem głównem, które wybuchnęło w rozmaitych prowincjach. Powstańcy mają dość pieniędzy, lepsi z nich żołnierze jak *Chińczycy*, fortyfikują wszystkie zajęte przez siebie punkta, burzą bałwochwalnie, rozbijają bałwany, mordują bonzów i bonzki, równie jak mandarynów. *Amerykanie* podobno nie sprzyjają temu powstaniu, fregata ich *Susquehannah* miała bronić *Nankinu*, ale dopłynąć nie mogła, bo na rzece woda dla niej była za płytką. (J. de St. Pet.—Ind. Belge.)

Francja. *Paryż 2go Sierpnia*.— Urzędową drogą wstrzymano wszystkie przygotowania robione w zamku *Pau* na przyjęcie Cesarstwa; podróż więc do południowej *Francyi* nie nastąpi. *Trianon* porządkują, bo Cesarzowa tam resztę lata przepędzi, a w *Tuileries* dniem i nocą pracują robotnicy, by pałac ten gotów był na 15 b. m. Cesarz bowiem ma w nim dać w tym dniu wielki obiad. — Bardzo małą liczbę orderów *legji honorowej* rozdadzą w d. 15 Sierpnia; dostaną je sami prawie urzędnicy; listy już są przygotowane: dla Ministerjum spraw wewn: 22, skarbu 17, wychowania 14, robót publicznych 14; najwięcej jak zwykle otrzy-

ma Ministerjum wojny.— Do tej pory niewiadomo, czy Ministerjum robót publicznych i handlu, czy Ministerjum spraw: wewn: obejmie zarząd kass wsparć dla starości i stowarzyszeń wzajemnego wsparcia. — P. *Persigny* wiele ma do roboty, by uspokoić Prefektów zestrachanych nieco objazdem Komisarzy nadzwyczajnych i Inspektorów prefektur, niezbyt lubionych już z czasu jak ich wysyłało Ministerjum policji. By usunąć wszelkie niechęci, które muszą zawadzać śledztwom i badaniom, polecił, by Komisarze stawali u Prefektów i z ich współdziałaniem, pomocą i czynności swoje prowadzili.— W gabinecie zgoda najzupełniejsza, wszelkie spory Pana *Persigny* i Pana *Fould* ustały. — Minister marynarki wrócił do *Paryża.* — Cesarz dziś poluje w lesie *St. Germain*, na obiad łowiecki w pawilonie *de la Muette* zaproszono wielu dygnitarzy.— Ferje Rady Stanu wczoraj się rozpoczęły i trwać będą do 1 Października; onegdaj Radcy udali się do *St. Cloud* dla pożegnania Cesarza; wszyscy byli w czarnych frakach.— Zamek *St. Germain en Laye* zamienić mają w muzeum wojskowe. — P. *Arago* ma się lepiej; dziś już chciał się znajdować na posiedzeniu Akademji, ale mu siły nie pozwoliły. — W *Marsylji* wybudowano wóz ciekawy, popychany siłą pary i ciągniony przez jednego konia, mający służyć do rozwożenia towarów po zwyczajnych drogach. Wóz ten olbrzymi zabierać ma tyle ładunku, iż potrzebaby doń zakładać 8 silnych koni; wynalazca zaręcza, że kupcy wielką oszczędność znajdą w używaniu tego rodzaju przewozu. — Słynny Fortepjanista *francuzki*, *Herman*, od lat kilku jest Zakonnikiem *Karmelitą*. (Ind: Belge:).

Włochy. — Fregata wioząca Króla *Sardyńskiego* z *Spezja*, uderzyła mocno o skałę, a później zaraz trąciła o drugą; dopłyniono jednak szczęśliwie do *Genui*, pomimo znacznych szkód, jakie okręt poniósł; wypadek ten mógł mieć straszne skutki, ale szczęściem nikt nie zginął. Króla przyjmowano w *Spezja* z niesłychanym zapałem.— W *Neapolu*, rozpoczęto przeciw kilku oskarżonym, proces o wypadki z 15go Maja 1848 r. (Lloyd.)

Rozmaitości. — Kompozytor *Rossini*, kupił sobie pałac we *Florencji*, i ma się przenieść do tego miasta na mieszkanie z *Bolonji*. — 5,000 Amatorów muzyki w *Londynie*, ofiarowało słynnemu *Jullien*, Dyrektorowi orkiestry, laseczkę kapelmistrzowską, drogiemi kamieniami wysadzaną. *Jullien* udaje się do *Ameryki.* — Ogród Botaniczny w *Bruxelli*, nabył żywą *żyrafę*, samicę. — *Makolągwiści* z *Audenne*, otrzymali pierwszą nagrodę na tegorocznym konkursie ptaków śpiewających w *Namur*. *Makolągwa* zwycięzka, powtórzyła śpiew swój 638 razy w ciągu jednej godziny. — Do *Australji* wyprawiają teraz wielkie ilości *śledzi;* baryłeczka tych zasolonych ryb, przedaje się w *Sydney* po 6 dukatów.— Pewien kupiec rano pracował zupełnie zdrów; po obiedzie ruszony apoplexją, skonał. Jego Buchalter, pośpieszył natychmiast do biura zmarłego, i na własnoręcznie przez tegoż pisanych listach, w następującem *post scriptum* zawiadomił tychże o zejściu swego pryncypała: »Donoszę także Panu, że dziś o 2ej z południa, przeniosłem się do wieczności.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bryliński Hen: Oby: z Klimaszewa nr 394; Barmiński Fel: Nauczyciel Gimn: z Gub: Wołyńskiej nr 625; Chorzewski Piotr Emeryt z Krakowa nr 413; Kożuchowski Telesfor Oby: z Brudzyna nr 634; Kostrzewski Józef Oby: z Kowna nr 613; Łempicka Ant: Żona Ref: Stanu z Poznania nr 634; Piasecka Ewa Oby: z Wiednia nr 1343; Rostkowski Edw: Oby: z Wilna nr 556; Sołtanowie Alex: i Adam Oby: z Cesarstwa nr 556; Baron Waksztański Sztabs-Rotm:, i Hr. Wielopolski Junkier Ułanów, z Chełma nr 625; Wierzejski Piotr Ob: z Mąkobod nr 2684.

DONIESIENIA.

Kto znalazł **LIST** adressowany do JW. b. Jenerała *Muchowskiego*, z pewną kwotą pieniężną, niech raczy złożyć w Aptece W. *Koopego* przy ulicy Nowy-Świat, a odbierze rubli sr. 10 nagrody.

D. 5 b. m. idąc z Saskiego ogrodu, przez pałac Brühlowski, ulicą Niecałą, około Teatru Wielkiego, zgubiono WOALIK czarny, jedwabny; uprasza się Znalazcy o oddanie pod Nr 45, w Starem-Mieście, na 2e piętro, do P. Czarneckiej, za nagrodą.

Wczoraj, w Ogrodzie Krasińskich, przed południem, zgubionym został **PUGILARES** safjanowy, czerwony, w którym były Rewersa, Konotatki, i inne papiery, z których nikt korzystać nie może. Uprasza się Znalazcy o oddanie pod Nr 1778 przy ulicy Sto-Jerskiej i Wałowej, na dole, w Szynku, do Abraama Korngolda, za nagrodą.

Ruchomości do spadku po Fryderyku Blickle, fabrykancie ram złoconych należące, jako to: obrazy olejne, lustra, żyrandole, świeczniki, ozdoby do firanek, zegar w postumencie, szafy, naczynia, meble, różne sprzęty, i cały zakład fabryki, na skutek uchwały Rady familijnej, w interessie nieletnich Blickle i upoważnienia Trybunału Cywilnego, sprzedane będą przez licytację publiczną w dniu 28 Lipca (9 Sierpnia) r. b., o godzinie 10ej z rana i dni następnych, w Warszawie w domu pod Nrem 586*b*, przy ulicy Długiej, przed podpisanym Rejentem odbywać się mającą.— Michał *Rapacki*, Rejent O. W.

W domu pod Nr 80, przy ulicy Kanonja, 1sze **PIĘTRO** złożone z 4ch Pokoi, Gabinetu z przedpokojem, Kuchnią ang:, Piwnicą, Drwalnią; tudzież na dole dwa Pokoje z Kuchnią ang:, Spiżarnią i t. d., i w oficynie Pokój kawalerski z alkierzem, do wynajęcia od Sgo Michała.— W tymże domu na 1m piętrze, może być wynajęte POMIESZKANIE, każdego czasu do S. Michała.



KOCZ familijny na stojących resorach, z fordekiem, do miasta i do dalekiej podróży zdatny, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Marjensztadt Nro 2647*a*, w domu pod Łabędziem, udzieli Stróż miejscowy, lub też służący Wojciech przy stajni.



FORTEPJAN o 6ń oktawach, w dobrym stanie, jest do sprzedania przy ulicy Leszno, pod Nr 701 *c*, na dole po lewej ręce.

W skutek upoważnienia Radcy Stanu Prezesa Tryb: Cyw: Warszawskiego, i na żądanie opieki nieletniego Rodzeństwa Piotrowskich, odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną licytację Ruchomości, po niegdy Joannie z Kosków 1go ślubu Piotrowskiej, 2go Powickiej, mianowicie: Mebli, Garderoby, Bielizny, Pościeli, Sreber, i t. p. przedmiotów gospodarskich, a to w d. 27 Lipca (8 Sierpnia) r. b. o godz: 4ej po południu i dni następnych, pod Nr 95 przy ulicy Piwnej w Warszawie położonym.— J. *Noskowski.*

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe stopni 16.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 6.
TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Talizman. Graziella.*
TEATR WIELKI. Jutro, Na żądanie: *Zachód słońca. Dwaj złodzieje.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 27 Lipca (8 Sierpnia) 1853 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański.*